

Hieronim Sieński
Biblioteka Główna AGH

Bursa studencka

Od początku swej działalności Akademia Górnicza borykała się z wieloma problemami, jednym z najważniejszych był brak pomieszczeń mieszkalnych dla studentów.

Otwarta w 1919 roku Akademia Górnicza była jedną z kilku uczelni, które powstały tuż po odrodzeniu się państwa polskiego. Należała do tzw. państwowych szkół akademickich mających określone prawa i przywileje. Jednakże jej rozwój przebiegał, podobnie jak w całej Polsce, w niezwykle trudnych warunkach materialnych. Akademia nie posiadała jakiegokolwiek bazy lokalowej i korzystała z pomieszczeń użyczonych przez UJ i miasto Kraków, jednakże potrafiła doprowadzić do zbudowania własnego gmachu oraz obiektów wspomagających jej działalność. Najdotkliwszy był brak pomieszczeń dydaktycznych, laboratoryjnych, bibliotecznych i administracyjnych. Niskie dotacje budżetowe uniemożliwiały realizację większych inwestycji. Uczelnia borykała się z wieloma trudnościami. Również niekorzystnie przedstawiała się sprawa pomieszczeń mieszkalnych dla studentów. Brak własnego domu utrudniał pracę studentom, którzy walczyli z ogromnymi trudnościami mieszkaniowymi i żywnościowymi. Jednakże Akademia cieszyła się życzliwością i zrozumieniem ze strony inżynierów górniczych i ich organizacji oraz życzliwym poparciem radnych Krakowa, a w szczególności wiceprezydenta miasta Józefa Sarego. W grudniu 1919 roku z inicjatywy profesorów Akademii oraz sfer górniczych powstało Kuratorium Finansowe Akademii Górniczej, którego zadaniem było zarządzanie

Budynek bursy studenckiej (1931-1977) przy ul. Gramatyka 10, obecnie siedziba Wydziału Zarządzania



fot. H. Sieński

funduszami, składanymi przez instytucje górnicze na cele uczelni. Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych na posiedzeniu odbytym 19 grudnia 1919 roku uchwaliła – na wniosek dyrektora inż. Romana Riegera – aby wptacać na potrzeby Akademii miesięczny zasiłek w kwocie 15.000 koron. Pierwszy zasiłek wpłynął 13 stycznia 1920 roku. Od chwili ukonstytuowania się zarządu Kuratorium Finansowe rozpoczęło działalność w kierunku zorganizowania właściwych warunków egzystencjalnych dla studentów i niesienia pomocy materialnej oraz umożliwienia im przetrwania w niezwykle trudnym okresie gospodarczym kraju. Od samego początku działalności Komitetu rozpatrywano sprawy związane z dostarczeniem młodzieży posiłków oraz sprawę budowy domu dla profesorów i studentów. Ze względów finansowych oraz trudności ze znalezieniem odpowiedniego terenu sprawa budowy odpowiedniego domu dla studentów przesuwiała się, zwłaszcza że Akademia w dalszym ciągu nie miała swojego gmachu. Studenci mieszkali rozproszeni w kilku miejscach, m.in.: w salach budynku Akademii w Podgórzu (nowo wybudowanego gmachu gimnazjum, którym dysponowało MWRIOP i ono przyznało budynek Akademii 12 lipca 1920 roku), lub „kątem” u kolegów oraz w bursie akademickie Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1922 roku jedną z ważniejszych spraw dla zarządu Kuratorium Finansowego była sprawa dostarczenia studentom mieszkań i sprawa finansowania wydań skryptów. Ze względu na niewystarczające fundusze nie można było rozpocząć budowy domu akademickiego, jakkolwiek gmina Kraków wydzierżawiła Kuratorium Finansowemu uczelni plac pod budowę. Trzeba było szukać innego, choćby częściowego, rozwiązania sprawy. Dzięki życzliwej interwencji wiceprezydenta Krakowa dr. Pawła Wielgusa udało się uzyskać lokal w klasztorze OO. Augustianów przy ul. Augustiańskiej. Po pertraktacjach z zarządem klasztoru ustalono warunki dzierżawy tego lokalu, a mianowicie Akademia zobowiązała się odremontować zniszczone pomieszczenia. Kuratorium Finansowe miało prawo zajmować ten lokal przez 7 i pół lat, począwszy od 1 lutego 1922 roku. Po tym terminie sąd polubowny miał ustalić wysokość czynszu, jeżeli do tego czasu Kuratorium nie będzie dysponować własnym gmachem. Projekty robót adaptacyjnych wykonał bezinteresownie inż. Izidor Stella-Sawicki i arch. inż. Jan Burzyński. W lutym 1922 roku mieszkania były gotowe. Zajęli je studenci, którzy

dotychczas mieszkali w sali budynku Akademii Górniczej w Podgórzu lub u kolegów. Odremontowane pomieszczenia składały się z 9 sal, w których zamieszkało 25 studentów. Mieszkania przydzielał studentom zarząd Kuratorium Finansowego na wniosek Stowarzyszenia Studentów AG, a łącznikiem między Kuratorium a studentami mieszkającymi w bursie i zarządcą tych pomieszczeń był jeden ze studentów. Czynnikiem za mieszkanie wynosił od 100 do 500 marek miesięcznie. Kilku studentów Akademii otrzymało pomieszczenie w bursie akademickiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Warto zauważyć, że również dramatyczna była sytuacja, gdy chodzi o wyżywienie. W 1925 roku sprawa poprawienia warunków mieszkaniowych nie uległa zmianie. W związku z tym rektorat Akademii wystąpił do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z wnioskiem o zezwolenie użycia funduszu, jaki powstał z czesnego do sfinansowania koniecznych robót adaptacyjnych w dwu salach na Wawelu, które mogły być użyte na prowizoryczne pomieszczenia dla studentów. Po uzyskaniu zgody Ministerstwa, rektorat zwrócił się do Zarządu Restauracji Wawelu z prośbą o udzielenie na ten cel sal gmachu poszpitalnego. Do starań w tym kierunku pobudził rektorat fakt, iż kilku studentów AG – a wśród nich późniejszy profesor i rektor AGH Zygmunt Kowalczyk – nie posiadających żadnego mieszkania, zajęło dwa pomieszczenia w Baszcie Złodziejskiej na Wawelu. Fakt ten spotkał się ze sprzeciwem dyrekcji Wawelu. Wybuchł głośny skandal, do załatwienia którego wydelegowano kuratora Stowarzyszenia Studentów AG prof. Walerego Goetla. Warunki „zamieszkania”, w trakcie niezwykle ciężkiej zimy, były tam fatalne. W związku z tym Goetel przeprowadził żmudne pertraktacje z dyrekcją Wawelu o odstąpienie na rzecz bursy studenckiej kilku sal w budynku poszpitalnym. Starania te zostały pomyślnie uwieńczone sukcesem i odremontowano dwie sale, w których pomieszczono 30 studentów. Sale zaopatrzone w łózka piętrowe, stoły i krzesła oraz przeprowadzono w nich instalację elektryczną. Nadzór nad bursą objął w marcu 1925 roku księgowy AG Jan Golański. W bursie studenckiej mieszczącej się przy ul. Augustańskiej otrzymało pomieszczenie 15 studentów. W 1927 roku bursie klasztoru OO. Augustianów mieszkało 25 studentów. Rektorat Akademii, korzystając z zezwolenia MWRIOP na użycie części czesnego i wpisowego na potrzeby mieszkaniowe studentów, przystąpił do wyremontowania trzeciej sali na Wawelu. W ten sposób Akademia uzyskała trzy sale na Wawelu, w których mieszkało 40 studentów. Starania o poprawę warunków mieszkaniowych



fot. H. Sienński

Tablica pamiątkowa zamieszczona na parterze budynku

studentów niezwykle efektywnie poparła Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. W 1924 roku za przesury inż. Witolda Sągałły, a z inicjatywy dyrektora – doktora honoris causa AG – Stanisława Skarbińskiego, podjęła decyzję ufundowania bursy dla studentów AG. Z kolei członkowie Stowarzyszenia Studentów AG uchwalili podjęcie pracy fizycznej przy jej budowie. Jednakże droga do sfinalizowania tych poczynań była jeszcze długa i wiązała się z wieloma problemami. W 1926 roku, z inicjatywy prof. W. Goetla oraz docenta inż. Jana Naturskiego, Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych zakupiła parcelę przy ul. J. Leo o obszarze około 6 morgów i utworzyła fundację dla Akademii, w postaci domów dla profesorów i studentów oraz zapoczątkowała budowę bursy dla studentów Akademii przy ul. Gramatyka, przeznaczając na ten cel kwotę 50.000 zł. Komitet Budowy Bursy podjął starania w Banku Gospodarstwa Krajowego o uzyskanie długoterminowej pożyczki budowlanej. W roku akademickim 1927/28 Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych Zagłębia Dąbrowskiego na budowę bursy płaciła sumę 60.000 zł, zaś resztę potrzebna do całkowitego wykończenia budynku, postanowiła uzyskać drogą pożyczki bankowej. Kuratorium Finansowe AG otrzymało w tym roku ponad 20.000 zł, których użyto również na budowę bursy. W roku akademickim 1928/1929 Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych Zagłębia Dąbrowskiego postanowiła udzielić dalszej pomocy finansowej na częściowe wykończenie budynku bursy i przystąpiła do realizacji tej uchwały. W tym samym okresie Kuratorium Finansowe uzyskało znaczne fundusze od przemysłu górniczo-hutniczego i od innych instytucji, co pozwoliło ukończyć budynek bursy w stanie surowym. Poczyniono również

dalsze starania o zdobycie kolejnych funduszy na jej wykończenie. W roku akademickim 1929/30 Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych Zagłębia Dąbrowskiego po raz kolejny udzieliła subwencji na częściowe wykończenie bursy. W tym samym czasie przeprowadzono remont bursy na Wawelu i przy ul. Augustańskiej, gdzie uzupełniono braki w urządzeniu wewnętrznym. Z finansową pomocą na rzecz bursy przyszli: Koło Dąbrowskiego Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych, Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach oraz Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Jesienią oddano częściowo budynek bursy studenckiej do użytku młodzieży.

W marcu 1931 roku budynek bursy studenckiej przy ul. Gramatyka 10 został ukończony i 15 kwietnia oddany do użytku, a uroczyste otwarcie nastąpiło 17 maja 1931 roku.

Bursa mogła pomieścić w wygodnych pokojach (od jedno do czteroosobowych) około 120 studentów. Nowocześnie urządzony budynek został ufundowany przez Radę Zjazdu Przemysłowców Górniczych i Hutniczych Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. Twórcami bursy byli: inż. doktor honoris causa Akademii Stanisław Skarbiński, inż. Witold Sagajłto, dyrektorzy inż. Stanisław Gadowski, inż. Piotr Markiewicz, inż. Stanisław Raźniewski, inż. Antoni Olszewski, inż. Zygmunt Szczotkowski, inż. Władysław Żukowski, członkowie Komitetu Budowy Bursy prof. inż. Edmund Chromiński, prof. Walery Goetel, dyr. inż. Jan Naturski oraz budowniczy gmachu architekt Jan Burzyński. Na parterze urządzono obszerne pomieszczenia kuchenne i jadalnię studencką, zaś na pierwszym piętrze duże sale Stowarzyszenia

Bursa studencka w pierwszych latach istnienia



fot. arch. BC AGH

Studentów Akademii Górniczej. Ceny mieszkań dla studentów kształtowały się od 17,00 zł do 37,50 zł za pokój z opalem i światłem. Opieką nad nią sprawował Senat AG, a seniorem był prof. Witold Budryk, który zamieszkał w budynku. Bursą zarządzało Kuratorium Finansowe. Dom zwano często Domem Górnika lub „Ochronka”, mieszczący początkowo 120 mieszkańców, w późniejszych latach zamieszkiwało 143 studentów. Poważnym obciążeniem finansowym były koszty urządzenia wewnętrznego bursy, wynoszące w sumie 43.000, które opłaciło Kuratorium Finansowe. W sprawozdaniu Akademii za rok akademicki 1931/32 możemy znaleźć informacje dotyczące funkcjonowania bursy: „Dom Studentów Akademii Górniczej może pomieścić w wygodnych 1-4 osobowych pokojach około 130 studentów. Ceny mieszkań dla studentów w Domu wynosiły od 18,50 do 37,50 zł za mieszkanie z opalem i światłem. Z opłat czesnego i wpisowego pozostało z ubiegłego roku na funduszu domów studenckich 33.301,12 zł. W roku sprawozdawczym 1931/32 wptynęło 18.363,72 zł, razem więc fundusz domów studenckich wynosił 51.664,84 zł. Po pokryciu kosztów wewnętrznego urządzenia Domu Studentów Akademii Górniczej przy ul. Gramatyka 10 w kwocie 43.150,80 zł, stan funduszu domów studenckich z końcem maja 1932 roku wynosił 8.514,04 zł”. W tym samym okresie Konwencja Węglowa przekazała 250 ton węgla, który został całkowicie przeznaczony do użytku Domu Studenckiego AG. W roku akademickim 1935/36 Zarząd Domu Studenckiego AG spoczywał, jak w latach ubiegłych, w ręku prof. Witolda Budryka, jako Seniora Domu oraz dwu delegatów Stowarzyszenia Studentów AG, którymi do 1 marca 1936 roku byli Aleksander Gołaszewski, jako gospodarz Domu i Julian Samójłto, jako skarbnik. Od 1 marca 1936 roku gospodarzem Domu został nadal pozostawał Aleksander Gołaszewski, a nowym skarbnikiem Henryk Sikora. Delegatem wybranym przez Walne Zgromadzenie SSAG został Stanisław Stefaniak. Księgowość Domu do końca 1935 roku prowadził August Spyra, a od początku 1936 roku Jan Opara. Służba Domu składała się z 4 osób. W okresie sprawozdawczym na 142 miejsca w Domu było zajętych w ciągu roku akademickiego przeciętnie 130, to jest 91,5 proc. Na stosunkowo niski procent zamieszkania wpływały wysokie czynsze, w porównaniu z czynszami w innych domach akademickich. Celem zarządzenia temu faktowi postanowiono, aby Dom Studenta AG otrzymywał odpowiednie subwencje, jakie otrzymują inne domy akademickie. W omawianym okresie, podobnie jak w latach ubiegłych, Polska Konwencja Węglowa ofiarowała na rzecz Domu węgiel na opał. Przeprowadzono też remont w 30 pokojach

i w części korytarzy oraz ogrodzono prowizorycznie parcelę od strony północnej i wschodniej. W roku akademickim 1936/37 Domem Studentów AG zarządzał prof. W. Budryk, a księgowość prowadził p. Jan Opara. Polska Konwencja Węgłowa ofiarowała na rzecz Domu węgiel na opał. W tym okresie na 142 miejsca w Domu, było zajętych w ciągu roku przeciętnie 113, tj. 80%. Na tak niski procent zamieszkania wpływały: znaczna odległość od śródmieścia i stosunkowo wysokie czynsze w porównaniu z innymi domami akademickimi oraz z mieszkaniami prywatnymi. W omawianym okresie przeprowadzono remont w 14 pokojach, pomalowano klatkę schodową, okna, drzwi i kraty, a Polska Konwencja Węgłowa, podobnie jak w latach ubiegłych, ofiarowała węgiel na opał. W listopadzie 1937 roku Senat AG wybrał seniorem Domu Studenta adiunkta inż. Bogusława Loescha. Rektor zatwierdził wybór Zygmunta Kosiewicza na stanowisko kierownika Domu Studenta, a Zbigniewa Obuchowicza na stanowisko zastępcy kierownika. 7 grudnia 1937 roku podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego 1937/38 inż. W. Sągajłto generalny dyrektor Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych w Zagłębiu Dąbrowskim otrzymał doktorat honoris causa za wybitne zasługi położone dla rozwoju Akademii Górniczej, w tym budowy bursy studenckiej. W tym okresie nastąpił silny wzrost zamieszkania. Przyczyną wzrostu zamieszkania była obniżka czynszów o 20 proc., rozszerzenie oferty czytelnicy, która w tym okresie liczyła 28 pism, w tym 14 dzienników, 10 tygodników i 4 miesięczniki, co dawało mieszkańcom domu możliwość zapoznania się z najnowszymi wydarzeniami politycznymi i kulturalnymi, dalej można dopatrywać się w zaznajamianiu przez SSAG kolegów z pierwszych lat studiów z korzyściami złączonymi z mieszkaniem w Domu Studenckim AG. Administracja, chcąc dać kulturalną rozrywkę mieszkańcom Domu na deszczowe wieczory, gdy są odcięci od miasta, kupiła 7-lampowy aparat radiowy, bilard, szachy itp. Dbając o rozrywkę kulturalno-towarzystwie, urządzono w karnawale trzy dancingi, odczyty naukowe oraz pogadanki religijno-rekolekcyjne. W celach konserwacji obiektu zostały przeprowadzone remonty, przemalowanie poszczególnych pokoi i korytarzy, dalej dla zwiększenia rentowności przeprowadzono przebudowę pokoi. Przed domem zasadzono żywopłot, założono, dużym nakładem kosztów ogród kwiatowy, zaplanowano przeprowadzenie niwelacji i plantowanie całego terenu przynależnego do Domu. Niwelację prowadzono, jak napisano w sprawozdaniu „dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się pana prof. inż. Nowotnego” – kierownika Katedry Geodezji i Miernictwa Podziemnego. Łącznie

z plantowaniem projektowano założenie dwukortów obok Domu, które miały dać możliwość mieszkańcom uprawianie tenisa bez specjalnych kosztów, tak jak dotychczas uprawiali siatkówkę na założonym już boisku.

Wybuch II wojny światowej uniemożliwił dalszą działalność Akademii Górniczej. Wkroczenie do Krakowa pierwszych oddziałów Wehrmachtu 6 września 1939 zapoczątkowało pięcioletnią okupację miasta, podczas której niepowetowane szkody poniósł również Akademia Górnicza.

Zniszczeniu lub rozgrabienu uległa część zbiorów bibliotecznych i zaplecze laboratoryjne, zdemastowano też sale wykładowe w nowo wybudowanym gmachu uczelni przy al. Mickiewicza 30. Podobny los spotkał też budynek Bursy. Dom studentów przy ul. Gramatyka 10 został zamieniony przez hitlerowców na koszary SS. Po wojnie obiekt był całkowicie zdemastowany. Po wyzwoleniu Krakowa w 1945 roku budynki mieszkalne profesorów i studentów przy ul. Gramatyka były użytkowane przez wojsko. Jednakże dość szybko wrócili do Akademii i zostały gruntownie wyremontowane przez rzemieślników krakowskich. Do 1977 roku budynek sprawował pierwotną funkcję i funkcjonował, jako II Dom Studencki. W 1960 roku wykonano elewację i założono odgromniki oraz uporządkowano i wymieniono skorodowane rurociągi wodne, centralnego ogrzewania i kanalizacyjne. Pod koniec lat 70. „Ochronka” straciła swój pierwotny charakter, jakkolwiek przez wiele lat będąc ostoją, a nawet

Źródła:

- Białas S., Szybiński A.: Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie w latach 1919-1959. T. 1, Kronika. Kraków 1959, s. 56-101
- Biedrzycka A.: Kadra naukowa i społeczność studencka Akademii w okresie międzywojennym. Z kart historii Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie – część 3. Biuletyn AGH 2009, nr 17, s. 30-32, [foto]
- Biedrzycka A.: Akademia Górnicza w budowie. Z kart historii Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie – część 4. Biuletyn AGH 2009, nr 18/19, s. 39-41, [foto]
- Łucki Z.: Kronika Wydziału Organizacji i Zarządzania Przemysłem AGH (do roku 199989 włącznie). „Zeszyty Naukowe” [Wyd. AGH], nr 1153 [seria] „Zagadnienia Techniczno-Ekonomiczne” 1991, z. 40, s. 12
- [Skład Osobowy Akademii Górniczej ... 1931/32]. Kraków 1931, s. 82-83
- [Skład Osobowy Akademii Górniczej ... 1932/33]. Kraków 1932, s. 83-85
- [Skład Osobowy Akademii Górniczej ... 1935/36]. Kraków 1936, s. 111-112
- [Skład Osobowy Akademii Górniczej ... 1937/38]. Kraków 1937, s. 109-110
- [Skład Osobowy Akademii Górniczej ... 1938/39]. Kraków 1938, s. 117-118
- Bolewski A. [et al.]: Trudne lata Akademii Górniczej. Kraków 1989, s. 192, 368, 372- 377
- Z dziejów Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie w latach 1919-1967. Oprac. J. Sulima-Samujłto oraz zespół aut. Kraków 1970, s. 48-217, 583-586 (Wydawnictwa Jubileuszowe 1919-1969)

dumą młodzieży Akademii, została zdyskwalifikowana, jako dom akademicki. W 1979 roku Instytut Organizacji i Zarządzania Przemysłem, działający na prawach wydziału, mieszczący się dotychczas w wielu obiektach przeniósł się do wyremontowanego i zaadaptowanego dla nowych potrzeb dawnego domu studenckiego przy ul. Gramatyka 10, gdzie z czasem znalazł się cały Wydział Organizacji i Zarządzania Przemysłem, od 1992 roku noszący nazwę Wydział Zarządzania i mieści się tam do chwili obecnej. O dawnej funkcji budynku i jego historii przypomina znajdująca się na parterze tablica pamiątkowa.

Z INICJATYWY
Ś.P. PREZESA INŻ. DR H.C. STANISŁAWA
SKARBIŃSKIEGO
A ZA PREZESURY INŻ. WITOLDA HR SĄGAJŁY
I PRZY CZYNNEM WSPÓLDZIAŁANIU PP:
INŻ. STANISŁAWA GADOMSKIEGO, INŻ. PIOTRA
ŻUKOWSKIEGO

ORAZ PP:
INŻ. ANTONIEGO OLSZEWSKIEGO I INŻ.
STANISŁAWA RAŻNIEWSKIEGO
RADA ZJAZDU PRZEMYSŁOWCÓW GÓRNICZYCH
I HUTNICZYCH
ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO I KRAKOWSKIEGO
UFUNDOWAŁA TE BURSE, WIDOME ŚWIADECTWO
SOLIDARNOŚCI
ŁĄCZĄCEJ STARSZE POKOLENIE GÓRNICZE
Z MŁODSZYM.
W DNIU 17-YM MAJA 1931 ROKU
GMACH TEN ODDAŁ DO UŻYTKOWANIA
STUDENTÓW
AKADEMJI GÓRNICZEJ W KRAJOWIE
KOMITET BUDOWY BURSY:
PROF. INŻ. EDMUND CHROMIŃSKI
PRZEWODNICZĄCY KOMITETU
PROF. DR WALERY GOETEL KURATOR
STOWARZYSZENIA STUDENTÓW A.G.
INŻ. JAN NATURSKI SKARBNIK KOMITETU
ARCH. JAN BURZYŃSKI BUDOWNICZY GMACHU

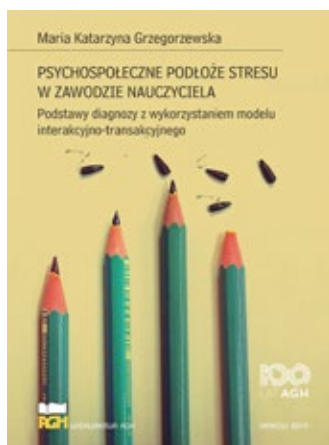
wybrane pozycje – pełna oferta: www.wydawnictwa.agh.edu.pl

Nowości

Wydawnictw AGH

oprac. Monika Filipek
(na podstawie
fragmentów książki)

Maria Katarzyna Grzegorzewska
**Psychospołeczne
podłoże stresu
w zawodzie nauczyciela.
Podstawy diagnozy
z wykorzystaniem modelu
interakcyjno-transakcyjnego**



Nauczyciele to specyficzna grupa zawodowa. Nie tylko wykonują zadania związane z ich stanowiskiem pracy, ale także pełnią konkretne funkcje i odgrywają role, które przypisuje im społeczeństwo. Wchodzą w interakcje z przełożonymi, z uczniami, z ich rodzicami, muszą się odnaleźć w obowiązującym systemie oraz w rzeczywistości, która jest niezwykle dynamiczna. Zgodnie z etosem nauczyciel ma być przewodnikiem, a oczekiwania wobec takiej osoby są bardzo wysokie. Powinien wskazywać skuteczne rozwiązania, wspomagać, być wzorem. Często można się spotkać z krytyką pracy i postaw nauczycieli, a jednocześnie bardzo rzadko podejmowany jest trud zrozumienia i opisanie tej specyficznej profesji, w której o stres jest niezwykle łatwo. W porównaniu z innymi zawodami stres nauczycieli zaczęto badać dość późno. Jednocześnie zasadne wydaje się stwierdzenie, że badanie uwarunkowań stresu nauczycieli wciąż pozostaje domeną teorii. Wyniki badań zbyt rzadko są wykorzystywane w praktyce, a nauczyciele

z problemem stresu związanego z ich trudną i odpowiedzialną pracą pozostają sami. Monografia zawiera dane dotyczące sytuacji polskich nauczycieli w kontekście doświadczanego przez nich stresu w związku z pracą w szkole. Stres w pracy nauczyciela spowodowany jest różnymi czynnikami – psychicznymi, umysłowymi, emocjonalnymi, a nawet fizycznymi. Sami pedagodzy obserwują jego działanie i zgubne skutki, z którymi zmagają się na co dzień bez wsparcia ze strony społeczeństwa (co więcej, opinia społeczna, a raczej panujące stereotypy, to kolejny czynnik stresogenny). Jest to druga monografia autorki dotycząca psychospołecznego funkcjonowania nauczycieli w warunkach stresu zawodowego. Choć stres pedagogów stał się przedmiotem dociekań naukowych już w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, to nadal polska bibliografia przedmiotu jest dość skromna. Książka ta, oparta na przesłankach metodologicznych oraz wykorzystująca współczesne teorie stresu i badania własne, ma na celu wypełnienie tej luki.